

Ewa Satalecka, DR HAB.,
dziekan wydziału Sztuki Nowych Mediów
Polsko-Japońskiej Akademii
Technik Komputerowych
Koszykowa 86
02-008 Warszawa
+48 607081812

Bukowno, 15.08.2023

Przedstawiono mi do recenzji pracę doktorską Pani **Doroty Bernackiej** pt. „Zestaw materiałów dydaktycznych do zastosowania w procesie edukacji w zakresie podstawowych technik druku”, stworzoną pod opieką Pani Doktor Habilitowanej **Moniki Wojtaszek-Dziadusz, prof. ASP** na Wydziale Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

W zestawie przekazanych mi dokumentów znalazły się:

- portfolio projektowe i dydaktyczne wraz z cv, zawierające wybrane przykłady prac własnych i prac studenckich, powstałych pod opieką Pani mgr Doroty Bernackiej;
- opis pracy doktorskiej w językach polskim i angielskim pt. „Zestaw materiałów dydaktycznych do zastosowania w procesie edukacji w zakresie podstawowych technik druku. Opis pracy doktorskiej”; „Basic Printing Techniques: Teaching Materials for Educators. PhD dissertation outline”;
- dzieło: strona internetowa z materiałami opisanymi ww. zestawie;
- kopia opinii promotorskiej.

Materiały do recenzji zostały przygotowane starannie, w sposób wskazujący na biegłość Kandydatki zarówno w opracowaniu, projektowaniu, jak i przygotowaniu do druku techniką cyfrową. Opis pracy doktorskiej przygotowano dwujęzycznie. To dobra decyzja - warto publikacje doktorskie udostępniać międzynarodowo i umieszczać w otwartych dla pedagogów i studentów repozytoriach.

Pani mgr Dorota Bernacka deklaruje, że opracowała narzędzie dydaktyczne, pomocne w prowadzeniu wykładów z przedmiotu Techniki Poligraficzne. Tytuł projektu sugeruje, że to narzędzie dla edukatorów, jednak z lektury opisu¹, a także w efekcie próby użytkowania, skłaniać się można raczej w kierunku twierdzenia, że to narzędzie dla konkretnej osoby i konkretnej uczelni. Projekt jest dostępny po zalogowaniu się loginem i hasłem Akademii Tarnowskiej. Publikację podzielono na 12 rozdziałów, w których znajdują się hasłowe, krótkie teksty, zdjęcia, filmy zaczerpnięte z internetu, animacje i rysunki schematyczne autorki cyklu.

1. Dorota Bernacka, „Zestaw materiałów dydaktycznych do zastosowania w procesie edukacji w zakresie podstawowych technik druku. Opis pracy doktorskiej”, str. 5–6.

Twórczyni podkreśla możliwość rozbudowy i wzbogacenia materiałów o kolejne komponenty wizualne, we współpracy z osobą posiadającą umiejętności programistyczne.

Pani Magister Bernacka w opisie projektu doktorskiego przedstawia strukturę i treści programowe, przygotowane przez Nią na potrzeby zajęć, które prowadzi. Dzieli je na 12 rozdziałów, określonych jako „wykłady” i podkreśla, że liczba ta nie przekłada się na liczbę spotkań. Zgromadzenie i udostępnienie materiałów edukacyjnych w jednej publikacji cyfrowej, z możliwością jej uzupełnienia i rozbudowy to, moim zdaniem, bardzo dobry pomysł.

Zarówno opracowanie struktury, jak i projekt strony przygotowane zostały w sposób czytelny, łatwo dostępny dla użytkownika i zrozumiały. Zaproponowany krój dobrze funkcjonuje na ekranie, użyte odmiany różnicują i ułatwiają rozpoznanie treści. Decyzja o scrollovaniu zawartości wydaje się słuszna, obsługa strony tak zbudowanej jest prosta, intuicyjna i łatwa do przystosowania na tablet i telefon. Forma odpowiada funkcji.

W opisie pracy doktorskiej Pani Bernacka zapoznaje zespół recenzencki ze strukturą strony oraz jej konstrukcją graficzną. Publikacja internetowa jednak nie zawiera tych informacji. A byłyby one bardzo przydatne dla użytkownika – dobrą praktyką w tym zakresie może być np. metoda prezentacji kursów przez krakowskie Copernicus Center:

<https://www.copernicuscollege.pl/kursy/emocje-ujecie-interdyscyplinarne>

Wchodząc na stronę konkretnego kursu osoba odwiedzająca otrzymuje kompleksową informację o jego celu, treściach i strukturze. Dowiaduje się także kto będzie ją uczył.

W dostarczonych mi materiałach Projektantka nie wspomina, by opracowany przez nią program kształcenia i strona były testowane, konsultowane lub omawiane z wykładowcami tego, lub podobnych przedmiotów. Nie wspomina także o efektach nauczania, kryteriach oceny efektów i wynikach studentów, dla kształcenia których projekt jest przeznaczony. Nie mam dostępu do rezultatów testów czy badań dotyczących funkcjonalności i użyteczności zaproponowanego do oceny dzieła. To utwierdza mnie w przekonaniu, że poza Panią Bernacką i być może jej studentami pod uwagę nie brano innych użytkowników.

Kilka miesięcy temu na Wydziale Form Przemysłowych Krakowskiej ASP obroniony został doktorat Pani Aleksandry Zajdel, pt. „Strona internetowa – dostępne narzędzie budowania komunikacji wizualnej i przekazywania informacji”. Celem tego projektu było stworzenie zarówno dobrze funkcjonującej strony, jak i udostępnienie materiałów edukacyjnych i podręcznika do wykorzystania w zajęciach akademickich. Miałam ogromną przyjemność recenzować ten doskonale poprowadzony projekt. Polecałabym Pani Bernackiej zapoznanie się z jego strukturą, a szczególnie – metodyką. Byłoby to pomocne w organizacji

działań badawczych i projektowych oraz wspomogłoby Kandydatkę w prowadzeniu i przedstawieniu dokumentacji akademickiej pracy badawczej. Pani Bernacka posiada ogromną wiedzę na temat technik drukarskich zarówno w zakresie druków artystycznych, jak i użytkowych. Portfolio potwierdza regularny kontakt z różnymi technologiami poligraficznymi oraz długoletnie doświadczenie projektantki, przygotowującej i nadzorującej produkcję różnych form druków. Wybrzmiewa to również we wszystkich wykładach, poświęconych technikom drukarskim. Zarówno techniki artystyczne, jak i poligraficzne Pani Bernacka przedstawia bogato ilustrując i komentując. Wykonane przez nią schematyczne rysunki i animacje do tematów związanych z reprodukcją i powielaniem odbitek, są klarowne i czytelne. Mimo lapidarnej formy komentarzy tekstowych, literówek i czasem błędów typograficznych (np. wiszące spójniki, dywizy w miejsce myślników, dzielenie wyrazów w krótkich tekstach, w ramkach) jest dla mnie jasne, że Pani Bernacka zgromadziła wysoce wartościowe zasoby. Niemniej w kontekście deklarowanego tematu: „Zestaw materiałów dydaktycznych do zastosowania w procesie edukacji w zakresie podstawowych technik druku” mam kilka uwag negatywnych.

Ilustracje, Doktorantka wykonała częściowo samodzielnie, częściowo zapożyczyła, podając źródła. Część z nich jest dostępna w języku polskim, część to nagrania lub publikacje anglojęzyczne, niestety nie tłumaczone na język polski – ani werbalnie ani tekstowo. Zatem warstwa językowa projektu jest niejednorodna. Czy bez komentarza wykładowcy treść będzie w pełni zrozumiała dla odbiorców? Czy osoba z zewnątrz mogłaby skorzystać z tych wykładów? Czy są przeznaczone dla polskojęzycznego, czy międzynarodowego odbiorcy? Czy osoba studiująca może samodzielnie odbyć taką lekcję? Brakuje mi również odniesienia do osób ze szczególnymi potrzebami (wzrok, słuch, inne ograniczenia komunikacyjne, np. percepcja barwy?). Dodatkowo, wyraźnie brak współpracy redakcyjnej, która wsparłaby stworzenie i wdrożenie zestawu zasad edytorskich, nadających wszystkim rozdziałom zrównoważoną, spójną merytorycznie formę.

Wykłady-rozdziały zostały ponumerowane, menu jest bardzo dobrze zaprojektowane, dostępne intuicyjnie (po prostu klikamy na kolejny numer i wchodzimy w opublikowane treści). Jednak strona nie zawiera żadnego wprowadzenia – zatem osoba nie znająca treści (przesłanego mi) opisu projektu doktorskiego nie ma możliwości zorientowania się po co projekt powstał i czemu służy. Uważam także, że wykłady (szczególnie historyczne) wymagają korekt i dopracowania.

„01. Wstęp do poligrafii” przynosi krótką definicję poligrafii – nie wiemy czy jest to definicja autorska czy pochodzi z jakichś źródeł – brak odnośników. Ten brak przypisów, not bibliograficznych do wykładów, linków do rozszerzonych źródeł i treści odczuwam od początku do końca lektury strony. Możliwości hipertekstu nie zostały w projekcie w pełni wykorzystane. Nie wykorzystano też w pełni multimedialności – np. w postaci nagrania komentarza głosowego.

Na przykład: mamy tabelkę pt. „Procesy”, w której wymienione zostają procesy takie jak: skład i przygotowanie do druku, reprodukcja poligraficzna, przygotowanie form drukowych, drukowanie, procesy introligatorskie, procesy

wykończeniowe – żadne z tych haseł nie jest klikalne, wobec czego wnoszę, że musi zostać rozwinięte i opowiedziane przez wykładowczynię? Jednak takiego komentarza nie ma na stronie. Czy zatem powstaje on „na żywo”, w trakcie spotkania ze studentami? Wobec tego inna osoba, prowadząca wykład musiałaby uzupełnić te informacje wg swojego uznania? Tym samym może użyć materiałów ze strony tylko w ograniczonym zakresie – jako konspektu, a nie pełnego wykładu.

Następnie przechodzimy do sympatycznie zaprojektowanych piktogramów, zgrupowanych pod hasłem „Produkty poligraficzne”. Tu po kliknięciu pod każdą ikoną możemy obejrzeć kilka barwnych reprodukcji. Niestety brak jakiegokolwiek definicji lub aktywnego linku do definicji, choć nietrudno je znaleźć w internecie, a także w publikacjach oficyn: 2d2, Karakter czy słowo-obraz-terytoria.

Trudno mi odszukać hasło „wydawnictwa dziełowe” – są „zwarte” i „ciągłe” czy inaczej „seryjne”. Zwykle słowo „dziełowy” łączone jest ze słowem „druk”. Jeśli Pani Bernacka proponuje inny podział systematyczny, byłoby wskazane by uzasadniła dlaczego. Nie rozumiem również doboru ilustracji – jeśli chodzi o książkę, czy broszurę byłoby dobrze pokazać strukturę – konstrukcję – elementy, jakie ją budują i nazwać te składowe. Na przykład <https://www.totem.com.pl/blog/budowa-ksiazki>. Podobnie jeśli chodzi o czasopismo czy akcydens. Być może Wykładowczyni omawia i prezentuje to wszystko studentom, natomiast materiał, który publikuje, pozbawiony komentarza, może być przydatny dla innych osób w ograniczonym zakresie.

Na domiar pod ikoną „Nadruki Reklamowe” znajduję obraz ściany słynnego budynku z Piccadilly Circus w Londynie – jednego z pierwszych nośników świetlnej reklamy elektrycznej, a obecnie ledowej – więc ekranowej. Dlaczego mam to w „Nadruki Reklamowe?”. Nie wiem i nie umiem się bez podpowiedzi autorki domyslić. Czy inni wykładowcy, dla których przeznaczone miałyby być materiały edukacyjne będą wiedzieli co z tym począć? Dlaczego Pani Bernacka tego nie sprawdziła?

Pani Bernacka deklaruje, że przygotowała materiały dla nauczycieli, ale nie dodała do tych materiałów instrukcji dla pedagoga i nie wiem czy sprawdziła co i jak pedagog bez instrukcji zrozumie; w opisie projektu nie wspomina o tym. Jako belfer na pewno nie wykorzystam do wykładów lekcji 01. – zarówno podział – systematyka (skąd ta, a nie inna?), jak i nomenklatura (?), brak powiązań bibliograficznych i komentarzy czynią tę lekcję dla mnie niejasną. Jak miałabym ją przedstawić studentom?

W „02. Historia poligrafii” Autorka pisze: „matryca + podłoże + farba”.

Zaczyna prezentację od wynalezienia papirusu i datuje ten fakt na ok 3000 lat p.ne. „Specjaliści są zgodni jedynie co do faktu, że papirus wynaleziono pod koniec czwartego tysiąclecia przed naszą erą albo nieco wcześniej” – pisze Keith

Houston². No, dobrze – dokładnie nie wiadomo kiedy i kto wpadł na pomysł by użyć łożdgi papirusu do produkcji podłoża do... pisania. Kolejny punkt na timelinie to „Egipt, Sumer – stemple do powielania w glinianych tabliczkach”. Sądzę, że na reprodukcjach znajdują się nie stemple, a tabliczki i coś co wygląda jak fragment ściany świątynnej. Kuneiformy, przedstawione na ilustracji zostały odcisnięte trójkątną trzcinką – stylusem, a nie stemplem, a ściana przedstawia relief, nie ślad pieczęci hieroglificznej... jak się domyślam. Dysk z Fajstos – widziałam oryginał, jest piękny i często cytowany w kontekście historii rozwoju pism i kodowania języka. Co ma wspólnego z poligrafią nie wiem.

O co chodzi w kolejnym punkcie – Chiny – pojedyncze ruchome czcionki do odlewania brązów? Nie rozumiem. Autorka nie zamieszcza ilustracji. Ale dokładnie w tej formie wpisuję w Google i mam – <https://bgpw.wordpress.com/2017/12/08/krotka-historia-druku/> – Krótka Historia Druku Politechnika Warszawska, Biblioteka Główna, Iwona Moron: „Chiny, dynastia Zhou, ok. VII w p.n.e. – do odlewania brązów, na których umieszczano napisy, używano już pojedynczych <ruchomych> czcionek”. Niefortunnie sformułowane zdanie. Czcionki używano do oznakowania odlewów, autoryzowania, sam proces odlewania brązu nie wymaga użycia czcionki. Oba *timeliny* są zbieżne, z tym, że ten, opublikowany przez Panią Moron, nieco bardziej rozbudowany w części opisowej.

Podobnie w przypadku określenia papier czerpany „wyciskany na sicie”? Wpisuję w google i mam: <https://muzeumpapiernictwa.pl/edukacja/historia-papieru/> – Muzeum w Dusznikach publikuje ciekawe materiały edukacyjne (wykonane w ramach grantu z funduszy norweskich) – „Historia papieru”. Wyciskanie dotyczy usuwania nadmiaru wody: „Świeżo uformowany arkusz odciskamy na filcowej przekładce i przykrywamy następną, na której odcisniemy kolejną kartkę. Kiedy uzbiera nam się odpowiedni stosik, przystępujemy do usunięcia pozostającej jeszcze w papierze wody. Wkładamy wszystko pod prasę i wyciskamy, ile sił starczy. Potem oddzielamy wilgotne jeszcze arkusze od przekładek”.

To ciekawie opracowana prezentacja, opublikowana przez jedną z najstarszych papierni w Polsce, może warto byłoby w materiałach edukacyjnych umieścić aktywny link, skoro Projektantka decyduje się na nowoczesną aplikację, która jak pisze: „jest środowiskiem cyfrowym, a więc nieograniczoną przestrzenią, w której będzie można umieścić ważne definicje, materiały ilustracyjne, animacje oraz zdjęcia i filmy”³. Dlaczego Doktorantka rezygnuje z hipertekstu? Sutra „diemanetowa”? tak czytamy na stronie <http://t-poligraficzne.pl/historia-poligrafii/2> 20.08.2023 o 22:30. No cóż. Literówka. Lecz czy studenci się zorientują?

Dalej Korea, i... „Pierwszy instytucja państwowa” ... ciekawe połączenie genderowe. Przewijam... aż do Jana Gutenberga, a tu nagle zaskakujący

² Keith Houston, „Książka najpotężniejszy przedmiot naszych czasów zbadany od deski do deski”, Karakter, 2017, str. 19–20.

³ Dorota Bernacka, „Zestaw materiałów dydaktycznych do zastosowania w procesie edukacji w zakresie podstawowych technik druku. Opis pracy doktorskiej”, str. 6

przeskok z pominięciem litografii, monotypu, linotypu, fotoskładu, offsetu – Gutenberg, hop! – i mamy ДТР. Duże przyspieszenie.

Materiały do wykładu zamyka animowana mapa pt. „Historia poligrafii”.

Zaczynamy w Egipcie, następnie Sumer – na tej mapie leży tuż obok Egiptu, a nie w dorzeczu Eufratu i Tygrysu; dysk z Fajstos ląduje na Peloponezie (cofnęłam się, powiększyłam, sprawdzam, Kreta nie ma wcale – dobrze, że Sycylia przetrwała). No nic. Kropki w Chinach padają tu i ówdzie. Niemcy, a szczególnie Moguncja, przesuwają się w kierunku zachodnim, a ДТР trafia... Gdzieś w Ameryce...

„03. Barwa”. Dwie metody postrzegania barwy: RGB – addytywna i CMY / CMYK – **subtraktywna** – https://pl.wikipedia.org/wiki/Synteza_subtraktywna | <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/subtraktywne-mieszanie-barw;3980996.html> – dlaczego pisze: „**SUBSTRAKTYWNA** metoda syntezy barw (...)” to właśnie czytam 20.08.2023 na stronie <http://t-poligraficzne.pl/reprodukcja-poligraficzna/3> o godzinie 22:54.

Postanowiłam nie wykorzystywać tych materiałów w edukacji, ale jak rozumiem studenci Pani Bernackiej nie mają wyboru? Zatem przed publikacją i udostępnieniem treści proponuję je zweryfikować w zespole eksperckim i sprawdzić z osobą biegłą w redakcji oraz korekcie. Często przegapiamy banalne błędy. Polecam kontakt z Andrzejem Tomaszewskim, z Robertem Olesiem, z Ewą Repucho, z Tomaszem Bierkowskim, Robertem Chwałowskim, Jackiem Mrowczykiem – każde z tych ekspertów mogłoby służyć audytem, gdyż każda z ww osób wykłada, poruszając podobne do zawartych w publikacji Pani Bernackiej tematy. Ich uwagi wpłynęłyby na jakość treści, pomogłby Pani również zrozumieć jak bardzo niedostępna dla innych użytkowników jest część wykładów poświęconych historii druku.

Na szczęście im bardziej zagłębiają się w problematykę technik drukarskich tym lepiej, jaśniej, spójniej przedstawione są bogate materiały ilustracyjne i tym czytelniejsze stają się krótkie komentarze tekstowe. W tych tematach Pani Bernacka porusza się zdecydowanie sprawniej. Lepiej konstruuje wykłady, czytelniej komentuje kolejne zagadnienia.

Reasumując projekt jest wartościowy, ale zawiera szereg niedoskonałości. W udostępnionych materiałach nie przedstawiono metodyki i założeń badawczych. To projekt – komponent testowania prototypu i reakcje użytkowników powinny być uwzględnione. Niestety brak jakichkolwiek opinii audytowych, testów z użytkownikami, oceny funkcjonalności strony. Brak osadzenia tej publikacji wśród licznych wykładów, kursów, tutoriali i materiałów online, wspierających edukację. Brak wyjaśnienia w jakim zakresie wnosi cokolwiek nowego? Nie potrafię więc ocenić jej znaczenia dla współczesnych badań projektowych.

Jednocześnie zarówno cv, portfolio jak i zgromadzone przez Panią Bernacką treści i materiały oraz zaprezentowany kospekt – struktura publikacji, upewniają mnie co do jej projektowego zaangażowania i pedagogicznej pasji. Zebranie i uporządkowanie materiałów wizualnych do dwunastu wykładów wymagało sporego nakładu pracy. Działania na rzecz współtworzenia nowoczesnego,

programu uczelni, w której pracuje Pani Bernacka oceniam jako wartościowe. Wdrażanie i wykorzystanie narzędzi cyfrowych w edukacji jest przydatne i cenne, zwłaszcza w nauczaniu przedmiotów zawodowych.

Skupiając się na zawartości portfolio i wartościowych aspektach pracy poddanej krytyce, pragnę podkreślić multidyscyplinarne zainteresowania i aktywność twórczą Pani Bernackiej. W portfolio możemy podziwiać znaczący dorobek malarski i rysunkowy. Oprócz dużej wiedzy w obszarze drukarstwa artystycznego i użytkowego Pani Bernacka prezentuje wspaniałe umiejętności artystyczne - jej prace malarskie i graficzne znajdują uznanie i są prezentowane na licznych wystawach. Zestawiając utwory przedstawione w portfolio z rysunkami i animacjami zawartymi w projekcie doktorskim należy też podkreślić dużą swobodę, sprawność i elastyczność stylistyczną, z jakimi pracuje Pani Bernacka w zależności od potrzeby oraz przeznaczenia działania twórczego. Jej narzędzia i stylistyka wizualna są celowo dobrane i doskonale dostosowane do potrzeb wybranego działania.

Przedstawione do oceny prace dowodzą bogactwa wyobraźni, kreatywności, dojrzałości artystycznej i biegłości warsztatowej. Pani Bernacka zarówno jako Twórczyni, jak i Wykładowczyni niewatpliwie ma wiele do zaoferowania środowisku, w którym żyje i pracuje.

Konkluzja

Po wnikliwej, krytycznej analizie dostarczonych materiałów tj. dorobku artystycznego, osiągnięć artystyczno-naukowych oraz dydaktycznych i projektu doktorskiego pt. „Zestaw materiałów dydaktycznych do zastosowania w procesie edukacji w zakresie podstawowych technik druku”, (części opisowej i dzieła projektowego), stwierdzam, że praca Pani Magister Doroty Bernackiej stanowi oryginalne dokonanie artystyczne oraz mimo licznych, wskazanych w recenzji, niedostatków spełnia niezbędne wymogi określone w Ustawie z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki, zgodnie z art. 13, ust. 1 ustawy. Wniosuję zatem o nadanie Pani Dorocie Bernackiej stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki (zgodnie z rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 20.09.2018).



Ewa Satalecka